

Roraty (Warszawa – Bemowo)

Środa, 4 grudnia

Iz 25, 6-10a; Mt 15, 29-37

W Prefacji o Najświętszej Maryi Pannie - czyli w hymnie dziękczynnym, odmawianym lub śpiewanym we Mszy św.; hymnie, który otwiera Liturgię Eucharystyczną, słyszymy następujące słowa: "Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy Tobie, Ojczye święty, zawsze i wszędzie składali dziękczynienie, i abyśmy Ciebie wielbili oddając cześć Najświętszej Maryi, zawsze Dziewicy. Ona przyjmując niepokalanym sercem Twoje Słowo, poczęła Je w dziewiczym łonie i otoczyła macierzyńską troską początek Kościoła rodząc jego Założyciela".

W naszej kolejnej refleksji nad Kościołem zatrzymamy się nad samym Jego założeniem przez Jezusa Chrystusa.

Jezus przepowiadając gromadził wokół siebie rzesze ludzi. Z nich wybrał duże grono uczniów. Św. Łukasz mówi, że zorganizował trzydzieści sześć dwuosobowych ekip misyjnych. Odpowiednio ich przeszkolił, podał szczegółową instrukcję i wysłał przed sobą, aby przygotowywali teren dla Jego rekolekcji, które prowadził obchodząc wioski i miasta.

Szczególne znaczenie nadał Chrystus niewielkiej grupie Dwunastu Apostołów, których wybrał, stawiając im wielkie wymagania. Każę im opuścić dom, rodzinę i pójść za Nim. Nie byli to bynajmniej wielcy bohaterowie. Byli wśród nich tacy jak Jan, który szukał dla siebie mistrza i wcześniej przebywał u Jana Chrzciciela, ale byli też ludzie nie szukający jakiegoś głębszego życia religijnego. Takim człowiekiem był między innymi Piotr. "Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiekiem grzesznym". W tych słowach Piotr wyraził postawę człowieka, który wcale nie palił się do jakiegoś głębszego życia religijnego. Był Judasz, który nigdy nie zachwycił się ewangeliczną drogą i myślał o Królestwie Bożym w kategoriach politycznych, a jednak znalazł się w gronie Dwunastu.

Tym ludziom Jezus podawał szczegółowe wyjaśnienia wszystkich przypowieści, czyli kształcił ich jako przyszłych nauczycieli. Wśród tych Dwunastu szczególne zadanie wyznaczył Piotrowi. Ciekawe, że właśnie na nim, na człowieku, który w sytuacji trudnej się załamał, Jezus postanawia budować swój Kościół.

Kościół był kształtowany przez Chrystusa, tak mniej więcej jak w opisie biblijnym Bóg kształtuje z ziemi ciało człowieka. I wtedy, kiedy to ciało było ukształtowane, tchnął w nie ducha, wówczas powstał człowiek.

Chrystus trudił się nad ukształtowaniem wspólnoty, która liczyła około sto dwadzieścia osób. Taka wspólnota znajdowała się w Wieczerniku w czasie zesłania Ducha Świętego. Było to przygotowane i ukształtowane przez Chrystusa Ciało Kościoła. W to Ciało Ojciec tchnął swojego Ducha i wtedy ono ożyło. Taki jest biblijny obraz.

Jeśli chodzi o konsekwencje, które wynikają z tego, że sam Chrystus zakładał Kościół, zwróćmy uwagę na trzy:

Po pierwsze: Element instytucjonalny w Kościele jest dziełem Boga. Materiał jest ludzki, ale budowla z tego materiału jest wzniesiona przez samego Boga i dlatego nie wolno instytucji kościelnej lekceważyć.

Po drugie: Kościół to nie tylko hierarchia - to wspólnota wierzących. My najczęściej uważamy, że Kościół to papież, biskupi i księża. Tymczasem Kościół to cała wspólnota. Nawiązując do obrazu ciała można powiedzieć, że jest to mniej więcej tak jak z układem nerwowym. Układ nerwowy Kościoła to hierarchia, cały człowiek to Kościół. Nie można powiedzieć, że układ nerwowy to człowiek. On odgrywa ważną rolę, ale nie można powiedzieć, że to jest człowiek. Podobnie hierarchia to nie cały Kościół.

Po trzecie: Zbawienie dokonuje się w Kościele, w tej instytucji, którą założył Bóg. Tak On zdecydował. Nie da się więc powiedzieć, że Kościół jest mi niepotrzebny. I tak, jak Ciało Chrystusa zostało po zmartwychwstaniu przemienione i wzniesione do nieba, tak samo to Ciało, jakim jest Kościół, zostanie przemienione i będzie uczestniczyło w szczęściu wiecznym.

Jezu, dziękujemy Ci za naszą przynależność do Kościoła, dziękujemy za wszystkie łaski, które w Kościele ubogacają serca nasze i naszych bliskich. Czytamy dziś w Ewangelii: „Tłumy zdumiewały się.” Daj nam na nowo zdumiewać się bogactwem Twojego Kościoła – naszym bogactwem. Maryjo, Matko Kościoła – módl się za nami. Amen.